

PODWÓJNY KOCHANEK

(L'amant double)



W KINACH OD 25 SIERPNIĄ 2017

DYSTRYBUCJA W POLSCE



Al. Wojska Polskiego 41/43, 01-503 Warszawa
tel.: (+4822) 536 92 00, fax: (+4822) 635 20 01
e-mail: gutekfilm@gutekfilm.pl <http://www.gutekfilm.pl>

PODWÓJNY KOCHANEK
L'AMANT DOUBLE

Reżyseria

François Ozon

Scenariusz

François Ozon

na podstawie powieści „Lives of the Twins” Joyce Carol Oates

Zdjęcia

Manuel Dacosse

Muzyka

Philippe Rombi

Kostiumy

Pascaline Chavanne

Scenografia

Sylvie Olivé

Montaż

Laure Gardette

W rolach głównych:

Marine Vacth
Jérémie Renier
Jacqueline Bisset
Myriam Boyer
Dominique Reymond

Chloé Fortin
Paul Meyer / Louis Delord
Pani Schenker / matka Chloé
Rose
ginekolog / Agnès Wexler

Producenci

Eric Altmayer
Nicolas Altmayer

Produkcja

Mandarin Production
FOZ
Mars Films
Films Distribution
France 2 Cinema
Scope Pictures

Francja / Belgia

rok produkcji: 2017

czas trwania: 107 min.

2.35:1 – dźwięk Dolby SR/SRD

Kolor

OPIS FILMU

Nie daj się zwieść pozorom.

„Podwójny kochanek” to perfekcyjnie zrealizowany zmysłowy thriller, którym twórca „Basenu”, „Młodej i pięknej” oraz „5×2” powraca w szczytowej formie i podejmuje przewrotną grę z widzem. Światowa krytyka przyrównała najnowszy film François Ozona do wczesnych filmów Romana Polańskiego, takich jak „Dziecko Rosemary” czy „Wstręt”. Zwroty akcji i napięcie, jakie osiąga w swoim filmie francuski reżyser, sprawiły, że „Podwójny kochanek” spotkał się z entuzjastyczną reakcją widzów festiwalu w Cannes.

Młoda, wrażliwa Chloé zakochuje się w swoim terapeutę. Kobieta nie ma przed nim tajemnic, a zafascynowany nią mężczyzna z czasem również całkowicie się odsłania, przekraczając granice swojej profesji. Kilka miesięcy później, gdy mieszkają już razem, Chloé zaczyna podejrzewać, że jej kochanek coś przed nią zataja. Odkrywając stopniowo jego kolejne tajemnice, sprowadza na siebie śmiertelne niebezpieczeństwo.

Film jest przeniesioną we francuskie realia ekranizacją kryminalnej powieści „Lives of the Twins” Joyce Carol Oates, napisanej pod pseudonimem Rosamond Smith. Porusza ulubione tematy amerykańskiej pisarki: tajemnic ludzkiej natury, seksu i mrocznych stron osobowości.

GŁOSY PRASY

„Podwójny kochanek” to nieprzerwana erotyczna szarża, która nawet szefa jury, Pedro Almodóvara, może przyprawić o rumieńce.

Onet.pl

Podwójna rozkosz i podwójna dawka rozrywki.

ION Cinema

Zastrzyk perwersyjnej adrenaliny. The WRAP

Największe objawienie tegorocznego festiwalu filmowego w Cannes. (...) to dzieło godne Złotej Palmy i wszystkich innych nagród, które pewnie spadną na nie w niedalekiej przyszłości. Koniecznie!

FILM.com.pl

Przepiękne ujęcia przeplatają się tu z błyskotliwą ironią i radosnym brakiem dobrego smaku. Temu przezabawnemu filmowi trudno się oprzeć.

The Upcoming

Przezabawnie dosłowny, canneńska publiczność zakończyła seans brawami.

Vulture

Film pełen stylu, sex appealu i smakowitego szaleństwa – tego było trzeba w sennym zestawie canneńskich filmów konkursowych.

The Hollywood Reporter

REŻYSER O FILMIE

Joyce Carol Oates

Od dawna podziwiam precyzyjny styl Joyce Carol Oates, jej przenikliwe psychologiczne obserwacje, złożonych bohaterów, przemyślane fabuły. Zawsze też przemawiało do mnie to, że jest grafomanką. Kiedy tylko odkryłem, że pod pseudonimem Rosamond Smith pisała kryminały, od razu się nimi zainteresowałem, wiedząc, że jej nieograniczona wyobraźnia może dostarczyć wspaniałej pożywki dla filmu. Wtedy właśnie natrafiłem na „Lives of the Twins”. Zachowałem główne założenie książki: kobieta odkrywa, że jej psychiatra i kochanek ma brata, który również jest terapeutą. Oates opowiada tę historię w bardzo realistyczny sposób, podczas gdy ja pozwoliłem sobie zapuścić się w psychiczne stany bohaterów, umieściłem akcję we Francji i dodałem na końcu medyczne objawienie. Jednak w dalszym ciągu film dotyczy ulubionych tematów amerykańskiej pisarki: neuroz, seksu, mrocznych stron podwójnych osobowości.

Bliźniaki

Chciałem potraktować temat bliźniaków jak coś fascynującego, potwornego i twórczego jednocześnie. Wymyśliłem, że Chloé będzie pracować w muzeum, gdzie nasiąka pilnowanymi przez siebie dziełami sztuki. Na początku filmu obiekty z ekspozycji są estetyczne, ale z czasem stają się organiczne i spotworniałe, co odzwierciedla wewnętrzny zamęt bohaterki. Oczywiście pamiętałem o „Nierozłącznych”, mam nawet wrażenie, że Joyce Carol Oates napisała swoją książkę po seansie filmu Cronenberga, który również jest bardzo ciekawy. Jednak „Nierozłączni” opowiadają historię z punktu widzenia bliźniaków, podczas gdy Oates koncentruje się na młodej kobiecie uwięzionej między braćmi. Bardzo mi zależało, żeby w centrum znalazła się Chloé, chciałem pokazać jej zagubienie.

Psychoanaliza

Od bardzo długiego czasu chciałem przenieść doświadczenie psychoanalitycznej sesji do filmu. Na początku Chloé siedzi naprzeciwko terapeuty, opowiadając o swoich snach, uczuciach, emocjach, rodzinie... Widzowie wciągani są w jej prywatne życie i mogą zacząć się irytować: czy to będzie trwało następne półtorej godziny? Nie chciałem ograniczać się do klasycznej aranżacji takiej sesji, czyli naturalnego, statycznego otoczenia. Chciałem uchwycić coś trudniejszego do uchwycenia. Chciałem, by widownia śledziła terapię Chloé w ten sam sposób, w jaki terapeuta słucha pacjenta. Efekty wizualne i zmieniające się punkty widzenia podczas tych pierwszych sesji są w kontrze do dialogów. Jeśli uważnie się w nie wsłuchać albo obejrzeć film drugi raz, staje się jasne, że wszystko zostaje wyłożone w pierwszych dziesięciu minutach. Ale można tego nie dostrzec.

Podwójne życie

Postać Louisa można postrzegać jako awatar umożliwiający Chloé spełnienie marzeń i fantazji, na których realizację nie pozwala sobie z Paulem, tak jakby jej miłość do Paula powstrzymywała ją przed intensywną, niepohamowaną seksualnością. Moje filmy często opowiadają o fantazjach, które pomagają nam radzić sobie z prawdziwym życiem. W każdym związku, nawet szczęśliwym, pojawia się czasami frustracja i potrzeba własnej przestrzeni, gdzie możemy dać wyraz swoim fantazjom. Nasz partner nigdy nie jest w stanie zaspokoić wszystkich naszych pragnień. Często potrzebujemy i szukamy gdzieś indziej czegoś więcej, czegoś innego.

Psychologiczny thriller

Intensywną subiektywnością pierwszych dziesięciu minut nasiąka cały film. Chciałem opowiedzieć historię Chloé w konwencjonalny sposób, tworząc napięcie przez zderzenie scen realistycznych z fragmentami jak z fantazji. To pozwalało mi na odchodzenie od realizmu i flirt ze światem wyobraźni bohaterki. Podobał mi się pomysł, że zagrożenia i niebezpieczeństwa, które dostrzega Chloé, biorą się z jej wewnętrznego niepokoju.

Reżyseria

Po wstrzemięźliwym, klasycznie zrobionym „Frantz” zanurzenie się w świat wyobraźni Chloé pozwoliło mi na odważniejsze stylistyczne wybory. „Podwójny kochanek” to opowieść psychologiczna, ale chciałem skonstruować ją jak architekt, ogrywając symetrie, odbicia, skupiając się na geometrii. Każdy plan został skomponowany tak, by dawać wrażenie, że coś zostało zbudowane, tak jak mózg wytwarza jakąś myśl. Kilka ostatnich filmów zrealizowałem na taśmie 35 mm, ale przy „Podwójnym kochanku” wróciłem do kamery cyfrowej, szukając ostrzejszego, bardziej współczesnego obrazu, chwilami wręcz chirurgicznego, ale cały czas dostarczającego estetycznej przyjemności.



Marine Vauth

Kiedy wymyślałem ten projekt cztery lata temu, do głowy mi nie przyszło, by zaproponować rolę Marine, która wtedy była do niej za młoda. Ale kiedy wróciłem do „Podwójnego kochanka” po „Frantz”, Marine dojrzała, urodziła dziecko, stała się kobietą. I oboje mieliśmy ochotę na kolejną współpracę. „Młoda i piękna” była w pewnym sensie dokumentalnym portretem obiecującej młodej aktorki. Marine uosabia w nim małomówną, skrytą, tajemniczą nastolatkę, na którą widownia projektuje własne interpretacje. W „Podwójnym kochanku” z kolei Marine musiała wykonać pracę dojrzałej aktorki, naprawdę stworzyć postać. Postać głęboko skrywającą w sobie tajemnice, do których trzeba znaleźć odpowiedni klucz. Wchodzimy do jej głowy, jej fantazji, jej brzucha.

Jérémie Renier

To nasz trzeci wspólny film, po „Zbrodniczych kochankach” i „Żonie doskonałej”. W głowie ciągle miałem jego obraz jako nastolatka, którego poznałem w 1998 roku, więc nie byłam

przekonany do jego udziału w zdjęciach próbnych. Zakładałem, że nie jest dość dojrzały do tej roli, więc byłem przyjemnie zaskoczony, kiedy okazało się, że nabrał siły i męskości. A kiedy odegrał kilka próbnych scen z Marine, było jasne, że jest między nimi prawdziwa erotyczna chemia. Punkt wyjścia do zagrania Paula i Louisa był prosty – jeden jest zły, drugi dobry. Ale Jérémie uczynił te postaci bardziej złożonymi. Szybko okazało się, że trudniejszą postacią do zagrania jest Paul. To on jest z tej dwójki bardziej tajemniczy, ma więcej do ukrycia. Tym samym bardziej pobudza wyobraźnię widza. Pracowaliśmy nad kostiumami, fryzurami, fizycznymi różnicami pomiędzy nimi, sposobem, w jaki się noszą. Na początku wyobrażaliśmy sobie, że Louis będzie miał niższy, bardziej imponujący głos, ale uświadomiliśmy sobie, że jeśli obaj będą mówić tym samym głosem, sytuacja zrobi się bardziej niepokojąca. W którymś momencie nie wiemy, podobnie jak Chloé, czy jesteśmy z Paulem czy Louisem.

Paul/Louis

Chciałem, żeby Paul był dobrym psychoterapeutą, który ma świetne porozumienie z Chloé. Louis natomiast miał przekraczać wszelkie zasady i schematy pracy terapeuty. Wygłasza szokujące sądy i interpretacje. Podczas pierwszej sesji sprawia wrażenie, jakby znał Chloé, co każe widzom zastanawiać się, czy to przypadkiem nie Paul. Jest trochę tak, jakby Louis wypowiadał głośno wszystko, co przemilcza Paul. W dodatku robi to w brutalnie bezpośredni sposób, łamiąc tabu, bez kontroli superego. Wszystko, co odnosi się w filmie do braci, ma naturę lustrzanego odbicia, szczególnie scenografia. Gabinet Paula jest wygodny i zachęcający, ze skórzanymi meblami, miękkim dywanem i w ciepłych kolorach. Gabinet Louisa jest natomiast chłodny, z marmurowymi elementami, w zimnych kolorach i ze sztucznymi kwiatami.

Matki

Wszystkie trzy kobiety w życiu Chloé mogą stanowić figurę matki. Myriam Boyer, która gra sąsiadkę, jest wścibską, niemal groteskową zaborczą matką, a trochę wiedźmą z wypchanym kotem. Zawsze podobał mi się głos Myriam. Weszła w rolę błyskawicznie, jest jedyną postacią w filmie, która wnosi humor i odrobinę lekkości. Jacqueline Bisset jest prawdziwą matką, tą nieobecną matką, o której Chloé wspomina podczas sesji z Paulem na początku filmu. W jej świecie wyobraźni ta matczyna figura staje się panią Schenker, pielęgniarko-strażnikiem, która zajmuje się swoją ubezwłasnowolnioną córką. Jacqueline Bisset była oczywistym wyborem, z jej anglosaskim urokiem, kocią urodą i podobieństwem do Marine w mimice, odcieniu skóry, piegach i przenikliwym spojrzeniu. Dominique Reymond to matka kliniczna, naukowiec, która przekazuje Chloé informacje o stanie zdrowia w sposób miły, ale bez emocjonalnej więzi. Uwielbiam połączenie opanowania i empatii, jakie Dominique wniosła do tej roli.

Finałowe odkrycie

Przygotowując się do filmu, odkryłem istnienie pasożytniczych bliźniaków. To był moment olśnienia podczas prac nad adaptacją, ponieważ umożliwił rozwiązania bardziej fantastyczne i bardziej makabryczne, niż wcześniej zakładaliśmy. Finał każe nam zanurzyć się w otchłań tego, co natura może uczynić z naszymi ciałami. Na końcu filmu jest spokój. Bohaterce postawiona została diagnoza, zaczęto leczenie, wszystko zdaje się wracać na swoje miejsce. Ale nie wszystko zostało wyjaśnione. Chloé wciąż czuje w środku siebie pustkę. Nie uważam, żeby ten finał był pozytywny czy negatywny. Jest brutalny i bezlitosny, tak jak seksualność, podświadomość i pożądanie.

SYLWETKA REŻYSERA



Enfant terrible francuskiej kinematografii. Jeden z najciekawszych współczesnych francuskich reżyserów. Rozpoznawalny styl jego filmów i podejmowanie obsesyjnych tematów przyczyniły się do zainteresowania ze strony krytyki. Dziś jest bardziej popularny i przychylniej oceniany poza granicami swojego kraju. Choć wydaje się to dziwne, francuska prasa nie może mu wybaczyć ciągłego przekraczania granic i skłonności do prowokowania.

François Ozon urodził się 15 listopada 1967 roku w Paryżu. Miłością do kina zaraził go ojciec, który z pasją rejestrował na taśmie 8 mm fragmenty z życia rodzinnego i organizował seanse filmowe, podczas których wspólnie oglądano jego dokonania. Ozon nie wahał się, wybierając kierunek studiów. Jest absolwentem wydziału filmoznawstwa na Sorbonie i słynnej szkoły filmowej FEMIS. Swoją przygodę z reżyserią zaczynał od filmów krótkometrażowych. Kilka z nich zostało nagrodzonych na międzynarodowych festiwalach (Léopard de Domain na MFF Locarno 1996 za „Letnią sukienkę”, nagroda na festiwalu

w Avignon za „Sceny łóżkowe”). Już wówczas w jego twórczości pojawiły się tematy znane z późniejszych, długometrażowych filmów: fascynacja fizycznością i seksualnością, obsesja śmierci, skłonność do przekraczania wszelkich tabu, odrzucanie przyjętych norm społecznych. Ozon nie sięga po nie z czystej potrzeby epatowania i wywoływania skandalu. Szokując, chce pokazać, że ludzka psychika jest skomplikowana, a ten, kto ją zgłębia nie może cofać się przed podejmowaniem niewygodnych tematów. By coś odkryć, trzeba wpaść z utartych kolein. Jaka jest prawdziwa natura człowieka?

Odpowiedzi na to pytanie Ozon obsesyjnie szuka w swoich filmach. Łącząc wizualny minimalizm z upodobaniem do czarnej groteski i makabry, wprowadza drażniący dysonans, który, choć może być irytujący dla widza, nie pozwoli mu pozostać obojętnym.

Wybrana filmografia:

- 1996 – Letnia sukienka/ Une robe d'été (kr.m.)
- 1997 – Sceny łóżkowe / Scènes de lit (kr.m.)
- 1999 – Zbrodniczy kochankowie / Les Amants criminels
- 2002 – 8 kobiet / 8 femmes
- 2003 – Basen/ Swimming Pool
- 2004 – 5x2 / 5x2
- 2005 – Czas, który pozostał/ Le Temps Qui Reste
- 2007 – Angel
- 2009 – Schronienie/ Le Refuge
- 2010 – Żona doskonała / Potiche
- 2012 – U niej w domu / Dans la maison
- 2013 – Młoda i piękna / Jeune & jolie
- 2014 – Nowa dziewczyna / Une nouvelle amie
- 2016 – Frantz
- 2017 – Podwójny kochanek